

Sygn. akt I AGa 58/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2021 r.

Sąd Apelacyjny w L. I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Mariusz Tchórzewski
Protokolant	starszy sekretarz sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2021 r. w L. na rozprawie

sprawy z powództwa P. R.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

o stwierdzenie nieistnienia uchwały nr 3 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 2 lutego 2018 roku

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 19 lutego 2021 r. sygn. akt (...)

I. oddala apelację;

II. zasądza od P. R. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. kwotę 810 (osiemset dziesięć) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

I AGa 58/21 UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19.02.2021 r. w połączonych sprawach (...) i (...) Sąd Okręgowy w L. oddalił powództwo P. R. o stwierdzenie nieistnienia, ewentualnie stwierdzenie nieważności, ewentualnie uchylenie uchwał nr 8, 9, 12, 13 oraz stwierdzenie nieistnienia uchwały nr 3 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników A. (...). Sp. z o.o. w L. z dnia 2.02.2018 r. (pkt I) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt II).

Pisemne uzasadnienie wyroku zawarto na kartach 531-541 akt sprawy.

Wyrok w całości został zaskarżony apelacją przez powoda, który wniósł o jego zmianę przez uwzględnieniu obu powództw, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje. Wyrokowi zarzucił naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mające wpływ na treść orzeczenia poprzez dokonanie oceny w sposób dowolny, naruszający zasady logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na:

1. błędnej ocenie, że wyciąg z protokołu NZW pozwanej spółki z dnia 24.11.2017 r. jest niemiarodajny, ponieważ NZW zostało zwołane przez osobę nieuprawnioną (powoda) podczas, gdy w aktach sprawy znajduje się poświadczona za zgodność z oryginałem zawiadomienie datowane na dzień 10.11.2017 r. dotyczące zwołania NZW na dzień 24.11.2017

r. podpisane przez prezesa i wiceprezesa zarządu pozwanej spółki, a w konsekwencji wadliwe ustalenie, że w dniu 24.11.2017 r. do zarządu spółki nie został powołany powód, a z zarządu nie zostali odwołani R. R. i K. S.; nadto Sąd wadliwie ustalił, że powód jako prezes zarządu nie mógł odwołać zgromadzenia wspólników z dnia 2.02.2018 r., które to wadliwie ustalenie skutkowało błędnym ustaleniem, że zgromadzenie z dnia 2.02.2018 r. nie zostało odwołane, a w konsekwencji, że powód nie ma legitymacji w sprawie;

2. pominięciu wydruku z fotokopii karty 467 akt SR (...) w L. z siedzibą w Ś. w sprawie (...), w tym postanowienia SR z 24.01.2018 r. o wstrzymaniu wykonania postanowienia o zabezpieczeniu z dnia 4.01.2018 r., z uwagi na brak poświadczenia tego dokumentu przez pełnomocnika powoda w sytuacji, gdy dokumentem jest każdy nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jego treścią, tym samym przedmiotowa fotokopia akt nie musiała być poświadczona za zgodność z oryginałem, by miała walor dokumentu, a w konsekwencji błędne uznanie, że w dniu 2.02.2018 r. powód nie wiedział o wydanym postanowieniu z 24.01.2018 r.;

3. odmowę wiarygodności zeznaniom świadków P. C., I. R., M. S. podczas, gdy zeznania co najmniej świadków P. C., M. S. nie powinny budzić wątpliwości Sądu, co do bezstronności tych świadków, zaś zeznania I. R. zostały potwierdzone przez zeznania innych świadków, a w konsekwencji błędne uznanie, że powód nie został dopuszczony do udziału w zgromadzeniu wspólników w dniu 2.02.2018 r. i nie ma legitymacji w niniejszej sprawie.

Pismem z dnia 25.06.2021 r. powód cofnął apelację w części odnoszonej do uchwał nr nr 8, 9, 12, 13 i w tym zakresie postępowanie odwoławcze zostało umorzone, w pozostałym zakresie apelacji nadano bieg.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu także w odniesieniu do cofniętej części apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja końcowo nie zasługuje na uwzględnienie.

Jako główny wniosek środka odwoławczego sformułowano żądanie zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa [odnoszonego do uchwały nr 3], w charakterze żądania ewentualnego wniesiono zaś o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania, przy czym z treści apelacji nie wynika podstawa tego żądania. Wniosek ewentualny, jako dalej idący wymagał pierwszoplanowego rozważenia.

W myśl art. 386 § 2-4 k.p.c., poza wypadkami stwierdzenia nieważności postępowania, przyczyn odrzucenia pozwu lub podstaw do umorzenia postępowania, Sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na gruncie niniejszej sprawy nie zachodzi żadna z obligatoryjnych podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku, natomiast rozważenia wymagał in casu zarzut nierozpoznania przez Sąd meriti istoty sprawy, gdyż zarzuty i wnioski apelacji nie odnosiły się w ogóle do potrzeby przeprowadzenia w sprawie postępowania dowodowego w całości, na nowo.

O nierozpoznaniu istoty sprawy można mówić, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy powództwa albo merytorycznych zarzutów pozwanego, ewentualnie gdy uzasadnienie Sądu ma tego rodzaju braki, że nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu - gdy braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, oceny dowodów i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona (por. na tym tle m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 9.11.2012r., IV CZ 156/12, z 27.06.2014r., V CZ 41/14 i z 3.06.2015 r., V CZ 115/14). W niniejszej sprawie żadna z przywołanych przesłanek nie ma miejsca, co wprost wynika z przytoczonych zasadniczych elementów uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Strona powodowa, mimo reprezentowania przez profesjonalnego pełnomocnika na etapie składania środka odwoławczego nie podjęła nawet

minimalnej próby uzasadnienia tak daleko idącego wniosku apelacji i ma on charakter „pusty”, nie jest wypełniony żadną argumentacją pozwalającą na merytoryczne odniesienie się przez Sąd Apelacyjny.

W konsekwencji, wszystkie zarzuty apelacji należało rozważyć w kontekście wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego.

W pierwszej kolejności należy się ustosunkować do zarzutów niewłaściwej oceny dowodów, ponieważ ustalenia faktyczne są miarodajne do oceny, czy doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego.

Przepis art. 233 k.p.c. określa zasady oceny dowodów przez sąd. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Uchybienie tego rodzaju może być skutkiem nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub całokształtu zebranego materiału dowodowego, bądź też przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przez apelującego, jakie konkretnie zasady lub przepisy naruszył sąd przy ocenie poszczególnych dowodów oraz jaki wpływ dane uchybienie miało na wynik sprawy. Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może natomiast polegać jedynie (jak czyni to apelujący) na zaprezentowaniu przez skarżącego ustalonej przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów, wersji stanu faktycznego (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 18.01.2002 r., I CKN 132/01; z dnia 28.04.2004 r., V CK 398/03; z dnia 13.10.2004 r., III CK 245/04; z dnia 18.06.2004 r., II CK 369/03; w postanowieniu z dnia 10.01.2002 r., II CKN 572/99). Przypomnieć należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest w ogóle powiązania przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważanie oceny dowodów dokonanej przez Sąd meriti. Nie jest wystarczająca sama polemika wyprowadzająca wnioski odmienne, jak czyni to apelujący, lecz jest wymagane wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu kwestionowanych wniosków (por. wyrok SN z dnia 27.09.2002 r., IV CKN 1316/00).

Ogólnie należy wskazać, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne zostały poczynione w oparciu o powołane w uzasadnieniu dowody, ocenione przez ten Sąd zgodnie z kryteriami przewidzianymi w art. 233 § 1 k.p.c. Dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granicy swobodnej ich oceny. Wyprowadził bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego wnioski logicznie prawidłowe. Poza tym ocena dowodów odpowiada warunkom określonym przez prawo procesowe – Sąd pierwszej instancji oparł swoje przekonanie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem zasady bezpośredniości oraz dokonał oceny na podstawie wszechstronnego i bardzo wnikliwego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby zakwestionować dokonaną ocenę dowodów, dzieląc w całości argumentację przytoczoną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu tej oceny.

Konkludując, Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych materiałach dowodowych, poprawnie ocenionych przez ten Sąd w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. i w takiej sytuacji powtarzanie szczegółowych ustaleń faktycznych i wnioskowań prawniczych zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia w podnoszonym przez pozwanego zakresie jest zbędne (por. wyrok SN z 12.01.1999 r., I PKN 521/98, OSNP 2000/4/143, post. SN z 22.04.1997 r., II UKN 61/97, OSNAPIUS 1998/3/104). Doznaje to kilku wyjątków, o czym niżej.

Szczególne uwagi w apelacji powód poświęcił kwestii ewentualnego niedopuszczenia go do udziału w zgromadzeniu współników w dniu 2.02.2018 r. przez pracowników firmy ochroniarskiej w sytuacji, gdy miał prawo uczestniczyć w tym zgromadzeniu.

Sąd Apelacyjny podziela z silnym przekonaniem ustalenie Sądu Okręgowego, że w świetle wiarygodnych dowodów przeprowadzonych w sprawie, w dniu 2.02.2018 r. nie zaistniała sytuacja „fizycznego” uniemożliwienia powodowi udziału w zgromadzeniu wspólników oraz dokonaną w tym kontekście ocenę wiarygodności zeznań świadków i strony oraz stwierdzenie, że nieobecność powoda na tym zgromadzeniu wynikała z przeświadczenia powoda i pozostałych wspólników o zawieszeniu powodowi wykonywania praw udziałowych postanowieniem SR (...) w L. z siedzibą w Ś. z dnia 4.01.2018 r. w sprawie (...). Wbrew tezę apelacji, zeznania świadków P. C. i M. S. wcale nie były kategoryczne (vide k. 307 akt (...) i k. 358), ani w sposób pewny odnoszone do tego zdarzenia, a przypomnieć należy, że ówczasie stale i w bliskich sąsiedztwach czasowych były zwoływane zgromadzenia tych samych wspólników w różnych spółkach, w których powód był udziałowcem i we wszystkich istniał konflikt personalny pomiędzy dwiema grupami wspólników. Tym samym, wskazani świadkowie niedostatecznie uwiarygadniali wersję zdarzeń wskazywaną przez powoda i jego żonę, szczególnie w kontekście zachowania samego powoda w dniu 31.01.2018 r., wysyłającego do pozwanej pisma wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (por. k. 225). Nota bene świadek P. C. nie był wcale „neutralny” wobec stron, gdyż pełnił w pewnym okresie funkcję syndyka w pozwanej spółce i jest obwiniany przez wspólników (będących w konflikcie z powodem) „o zdemolowanie spółki” w czasie trwania postępowania upadłościowego (vide zeznania przedstawicieli pozwanej). Wnioskowania Sądu Okręgowego nie naruszają zasad logiki i doświadczenia życiowego, zatem muszą się ostać nawet wtedy, gdy skutecznie można byłoby wysnuć odmienne ustalenia. Kwestia ta jest jednak całkowicie irrelevantna dla rozpoznania sprawy, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Niezasadny jest zarzut apelacji odnoszony do pominięcia wyciągu z protokołu NZW pozwanej z dnia 24.11.2017 r. w kontekście dowodu z dokumentu (k. 237) mającego wskazywać, że zawiadomienie o terminie zgromadzenia zwołanego na dzień 24.11.2017 r. na ul. (...) w L. podpisali pozostali członkowie zarządu, co miało doprowadzić do wadliwego ustalenia, że w dniu 24.11.2017 r. nie dokonano skutecznie zmian w zarządzie pozwanej spółki. Apelujący pomija to, że w okresie 9-17.11.2017 r. powód zamknął biura spółek Grupy (...) w budynku na ul. (...) w L. trwale uniemożliwiając do nich dostęp pracownikom, pozostałym wspólnikom i członkom zarządu i w dniu 17.11.2017 r. w asyście policji przeprowadzono biuro pozwanej spółki w nowe miejsce (na ul. (...) w L.). Oznacza to bezspornie, co wskazywał już Sąd Apelacyjny w postanowieniu z dnia 1.10.2018 r. w sprawie (...), że nie można przyjmować, że doszło w dniu 24.11.2017 r. do skutecznego zwołania i przeprowadzenia NZW pozwanej spółki w pierwotnej siedzibie, na ul. (...) i brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że w tym dniu powód jednoosobowo (przy siłowym niedopuszczeniu pozostałych wspólników do udziału w NZW – vide zeznania O. F. k. 314, M. B. k. 354) mógł w sposób prawnie skuteczny podjąć jakiegokolwiek uchwały wywierające skutki w stosunkach wewnętrznych (poza sporem pozostaje, bowiem kwestia, że ówczasie podjęte „uchwały” nie zostały nigdy ujawnione przez powoda samej spółce, jak też nie zostały zgłoszone do KRS i nie wywierały skutków w stosunkach zewnętrznych). Zważyć przy tym należy, że pozwana spółka zakwestionowała w niniejszej sprawie (pismo k. 384), co do prawdziwości i autentyczności sam protokół NZW z 24.11.2017 r. sporządzony w zwykłej formie pisemnej przez pracownika powoda (zatrudnionego przez niego w innym podmiocie - jak wynika z przywołanych zeznań M. B. pracownicy ochrony wynajęci przez powoda nie wpuścili w tym dniu notariusza do biurowca przy ul. (...)) i wprost zarzuciła powodowi, że dokument ten został przez niego sprokurowany post factum i nigdy w oryginale nie został złożony do akt żadnej sprawy, w której powód powoływał się na jego treść, w tym do akt rejestrowych spółki, co nakazuje wprost wnioskować o jego materialnoprawnym sfalszowaniu. Pozwana spółka wprost przyznała okoliczność (k. 388), że o NZW w dniu 24.11.2017 r. zdecydowano na zgromadzeniu wspólników w dniu 7.11.2017 r. i zawiadomienia o nim podpisywali dwaj członkowie zarządu (czyli w ramach ustaleń faktycznych należy uznać końcowo, że to nie powód zwołał NZW), ale wywodziła, że samo NZW się nie odbyło z uwagi na niedopuszczenie pozostałych wspólników (poza powodem) do budynku biurowca, a z treści „wyciągu z protokołu” złożonego do akt sprawy nie można wywieść, kto był obecny na NZW. Dla uzasadnienia zarzutu pozwana spółka wprost wskazała, że w piśmie z dnia 31.01.2018 r. powód kierował swoje żądania „do pozostałych członków zarządu” pozwanej, czyli sam powód ówczasie nie przejawiał wiedzy, ani przekonania o tym, że jakoby wcześniej - w dniu 24.11.2017 r. - miałyby zapaść jakiegokolwiek uchwały odnoszące się do składu zarządu pozwanej spółki podjęte przez niego, jako jedyne go wspólnika, a jedynie kontestował w tej dacie takie uchwały ze zgromadzenia z dnia 7.11.2017 r., co wprost ma potwierdzać późniejsze (po 31.01.2018 r.) „wytworzenie” przez powoda dokumentów datowanych na dzień 24.11.2017 r. (ich sfalszowanie). Symptomatyczne przy tym jest to, że do tych zarzutów strony

pozwanej strona powodowa w ogóle się nie odniosła merytorycznie w toku sprawy. Niezasadny jest, zatem zarzut apelanta, że powód skutecznie odwołał NZW zwołane na dzień 2.02.2018 r., jako członek zarządu pozwanej spółki. Apelujący ignoruje przy tym okoliczność, że uchwałą nr 4 NZW z dnia 7.11.2017 r. został odwołany z pełnienia funkcji wiceprezesa i członka zarządu pozwanej spółki i skuteczności tej uchwały powód końcowo nie zdołał podważyć (vide prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w L. z dnia 7.10.2019 r. w sprawie IX GC 505/17 zalegający w aktach sprawy).

Co do zasady błędne jest stanowisko apelanta, że dowód w postaci fotokopii karty 467 akt SR (...) w L. (...) niepoświadczony za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika strony stanowi „dokument” w rozumieniu art. 243⁽¹⁾ k.p.c. i bezpodstawnie został pominięty przez Sąd Okręgowy, jako dowód w sprawie. Aktualnie nie budzi już wątpliwości, że kserokopia dokumentu (której nie nadano cech odpisu) w cywilnym postępowaniu dowodowym w zasadzie nie jest dokumentem w rozumieniu art. 243⁽¹⁾ k.p.c. (czyli nadal nie jest dokumentem prywatnym, ani urzędowym w rozumieniu przepisów prawa procesowego), ale wbrew poprzednio wyrażanym poglądom, od dnia 8.09.2016 r. jest wprost innym środkiem dowodowym z art. 308 k.p.c., będącym dowodem pośrednim co do istnienia dokumentu o określonej treści (podobnie, jak np. fotografia dokumentu), przeprowadzanym w procesie w oparciu o przepisy o dowodzie z dokumentów (art. 308 in fine k.p.c.). W aktualnej judykaturze wskazuje się w związku z tym zasadnie, że taka kserokopia może być uznawana za obraz dokumentu (wyrok SA w Gdańsku z 22.02.2019 r. I AGa 367/18; wyrok SA w Gdańsku z 16.05.2017 r. III AUa 2158/16). Co więcej, w najnowszym orzecznictwie ugruntowało się już słuszne stanowisko, że taka niepoświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia dokumentu jest w pełni dopuszczalnym dowodem dla czynienia ustaleń, co do istnienia i treści samego dokumentu w wyjątkowych sytuacjach, gdy z obiektywnych przyczyn faktycznych lub prawnych strona posługująca się tym środkiem dowodowym nie może definitywnie przedstawić czy to samego oryginału dokumentu, czy jego wiarygodnego odpisu (postanowienie SN z 26.11.2014 r. III CSK 254/13; wyrok SA w Gdańsku z 16.05.2017 r. III AUa 2158/16; wyrok SA w Szczecinie z 8.12.2016 r. III AUa 151/16; por. także wyrok SN z 14.02.2007 r. II CSK 401/06; wyrok SA w Poznaniu z 1.03.2016 r. I ACa 1035/15). Taki wyjątek in casu jednak nie zachodzi. Okolicznością bezsporną jest bowiem to, że mimo kwestionowania przez stronę przeciwną autentyczności przedstawionej przez powoda fotokopii ten, działając w procesie przez pełnomocnika i mając możliwość – jako strona procesu – uzyskania dowolnego odpisu dokumentu z akt SR (...) w L. (...), nie uczynił zadość obowiązkowi procesowemu przedstawienia fotokopii poświadczony za zgodność z oryginałem np. przez pracownika sądu wydającego odpis dokumentu z akt sprawy, co zasadnie umocowywało Sąd Okręgowy do pominięcia takiego dowodu, jako niewiarygodnego, przy rekonstrukcji stanu faktycznego. Rozważania te mają jednak w istocie teoretyczny charakter, gdyż kwestia ewentualnej prawdziwości dowodu i okoliczności z niego wynikającej była także irrelevantna dla rozpoznania sprawy, o czym dalej.

Całość zarzutów apelacji powoda koncentrowała się na próbie zakwestionowania ustalenia Sądu I instancji, że powód nie został pozbawiony możliwości uczestnictwa w NZW w dniu 2.02.2018 r. poprzez fizyczne uniemożliwienie mu wejścia do budynku, w którym odbywało się NZW mimo, że taką wolę wyraził. Tym samym, powód podważał pierwszoplanowe ustalenie Sądu Okręgowego o braku legitymacji j powoda do zaskarżenia uchwał zapadłych na tym zgromadzeniu.

Mimo niezasadności wywiedzionych zarzutów apelacji uznać należało in casu, że ustalenie (w kontekście art. 250 k.s.h.) Sądu Okręgowego o braku legitymacji powoda jest błędne. Zarówno legitymację do żądania uchylenia uchwały wspólników (art. 249 k.s.h.) jak i żądania stwierdzenia jej nieważności (art. 252 k.s.h.) posiada wspólnik bezzasadnie niedopuszczony do udziału w zgromadzeniu wspólników i taki status niewątpliwie należało przypisać powodowi w dniu 2.02.2018 r., choć z innych przyczyn, niż upatruje to sama strona.

Stronom procesu, ale też Sądowi Okręgowemu umknęły w tej kwestii niesporne, a istotne okoliczności. W trybie zabezpieczenia, postanowieniem z dnia 4.01.2018 r. w sprawie (...) SR (...) w L. zawieszono powodowi wykonywanie praw udziałowych, co istotnie uniemożliwiłoby mu obiektywnie i prawnie udział w NZW w dniu 2.02.2018 r., ale postanowieniem z dnia 24.01.2018 r. ten sam Sąd wstrzymał wykonanie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia i taki stan prawny istniał w dniu 2.02.2018 r. W efekcie, zarówno powód pozostawał w błędnym przeświadczeniu, że nie ma prawa wykonywania swoich praw na zgromadzeniu w tym dniu (co wprost przyznawał w piśmie z dnia 14.05.2018

r., k. 226), jak też takie samo błędne przeświadczenie mieli pozostali wspólnicy spółki (okoliczność przyznawana), gdyż dopiero w dniu 7.02.2018 r. powód przesłał pozwanej kopię orzeczenia z 24.01.2018 r. Powód nieudolnie starał się wykazać fakt niemający miejsca, że znając od dnia 31.01.2018 r. treść postanowienia z dnia 24.01.2018 r. stawiał się na miejscu NZW, ale w drodze siłowej nie został dopuszczony do udziału w nim, wyłącznie celem wykazania swojej legitymacji do zaskarżenia uchwał w oparciu o treść art. 250 pkt 3 k.s.h., ale czynił to zbędnie, niepotrzebnie angażując również stronę przeciwną i Sąd I instancji w zwalczanie tej argumentacji. Nie budzi, bowiem wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że obie strony procesu pozostawały w dniu 2.02.2018 r. w głębokim przekonaniu o zawieszeniu praw udziałowych powoda dokonany postanowieniem z dnia 4.01.2018 r. w sprawie (...) SR (...) w L. i to przekonanie obu stron było w tej dacie błędne i bezprawne w świetle opisanego postanowienia z dnia 24.01.2018 r.

W judykaturze wyrażono stanowisko, które podziela Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę, że w takim stanie faktycznym, jak w niniejszej sprawie należy przyjmować, iż powód obiektywnie nie został dopuszczony do udziału w zgromadzeniu wspólników mimo, że był do tego uprawniony (por. postanowienie SA w L. z dnia 5.09.2018 r. (...)), gdyż za „bezzasadne niedopuszczenie” bezpodstawnie odmawiające wspólnikowi prawa uczestnictwa w zgromadzeniu należy uznawać nie tylko niewpuszczenie lub usunięcie z sali obrad, ale też błędne interpretowanie przepisu przewidującego wyłączenie prawa głosu, niesłuszne podważenie udzielonego pełnomocnictwa, uniemożliwienie wzięcia udziału w dyskusji lub głosowaniu, jak też wszelkie inne przyczyny niemające uzasadnienia w obowiązujących przepisach prawa (wyrok SA w Warszawie z 17.05.2018 r. VII AGa (...)). Oznacza to konieczność szerokiego ujmowania przyczyn niedopuszczenia wspólnika do udziału w zgromadzeniu w kategorii „bezzasadności” i uznawania za nie także tych przypadków, które mimo braku działania sprzecznego z prawem nie miały uzasadnionych podstaw. In casu oznacza to, że powód nie posiadał potencjalnie legitymacji do zaskarżania tylko tych uchwał, które byłyby podejmowane w czasie, gdy obowiązywało w stosunku do niego postanowienie zabezpieczające (por. wyrok SN z 26.03.2002 r. III CKN 1238/99 OSNC 2003/5/61; wyrok SA w Poznaniu z 22.09.2017 r. (...), M.Dumkiewicz, Komentarz do art. 250 k.s.h., t. 4, Lex/el), czyli w okresie od dnia 4.01. do dnia 23.01.2018 r. W tym zakresie ustalenie Sądu Okręgowego należało, zatem zmienić, co jednak nie wpływało końcowo na ocenę poprawności zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy prawidłowo uznał za niedopuszczalne w aktualnym stanie sprawy wywodzenie przez powoda powództwa o stwierdzenie nieistnienia uchwał na podstawie art. 252 § 1 k.s.h. (por. wyroki SN z: 30.11.2006 r. I CSK 252/06, 5.10.2007 r. I CSK 225/07; wyrok SA w Krakowie z 11.12.2012 r. I ACa 1174/12; post. SA w Lublinie z 16.03.2018 r. I AGz 33/18; wyroki: SA w Gdańsku z 29.09.2011 r. I ACa 730/11, SA w Katowicach z 16.07.2009 r. V ACa 241/09, SA w Białymstoku z 30.01.2008 r. I ACa 612/07; por. B.Stelmach „Zaskarżanie uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i walnego zgromadzenia akcjonariuszy”, KPP 2021, s. 395) i Sąd Apelacyjny przyjmując za własne pogłębione i szeroko motywowane rozważania Sądu I instancji nie widzi potrzeby ich ponawiania przy rozważaniu poprawności rozstrzygnięcia, w świetle wskazanej normy prawa materialnego.

W złożonej apelacji powód nie zakwestionował ustaleń Sądu Okręgowego oraz wynikających z nich wniosków o niezasadności zarzutu powoda odnoszonego do trybu zwołania NZW w dniu 2.02.2018 r. Powód na skutek uchwały zgromadzenia wspólników z dnia 7.11.2017 r. nie był już członkiem zarządu pozwanej spółki i kwestia ta ostatecznie została prawomocnie przesądzona przed wydaniem zaskarżonego wyroku, zatem bezprzedmiotowa była cała argumentacja powoda odnoszona do „wadliwości” zwołania posiedzenia zarządu pozwanej spółki w dniu 18.01.2018 r. zwłaszcza, że słusznie wywodził Sąd Okręgowy, iż o samym NZW powód został powiadomiony prawidłowo w wymaganym, 14-dniowym terminie, odbierając zawiadomienie w dniu 31.01.2018 r. (termin 2.02.2018 r. przypadł w 15 dniu od daty wysłania zawiadomienia o miejscu i terminie zgromadzenia). Równie niezasadny okazał się zarzut powoda o braku quorum w sytuacji, gdy w dacie wyrokowania przez Sąd Okręgowy również prawomocnie przesądzono już o skuteczności uchwał podjętych na NZW z dnia 12.12.2017 r., zmieniających stosowne postanowienia umowy spółki w taki sposób, że w dniu 2.02.2018 r. quorum było zapewnione.

W konsekwencji, całość zarzutów apelacji odnoszona do powództwa o stwierdzenie nieistnienia uchwały nr 3 jest całkowicie chybiona i de facto można by na tym zakończyć uzasadnienie wyroku.

Ubocznie, zatem tylko Sąd Apelacyjny zważył, że zgodnie z art. 249 § 1 k.s.h. wspólnik może żądać uchylenia uchwały sprzecznej z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godzącej w interesy spółki lub mającej na celu pokrzywdzenie wspólnika, natomiast na podstawie art. 252 § 1 k.s.h. może żądać stwierdzenia nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą.

W odniesieniu do uchwały nr 3 (zaskarżonej w sprawie (...)) należy przypomnieć, że ponawiała ona treść uchwały z dnia 7.11.2017 r. o odwołaniu powoda z zarządu i z funkcji wiceprezesa zarządu (w trybie zabezpieczenia wstrzymano, bowiem postanowieniem sądowym wykonalność uchwały z dnia 7.11.2019 r. do czasu zakończenia postępowania (...)wywołanego powództwem powoda). Prawomocnym wyrokiem z dnia 12.10.2019 r. w sprawie(...) Sądu Okręgowego w L. przesądzono o skuteczności i ważności uchwał podjętych na zgromadzeniu wspólników pozwanej spółki w dniu 7.11.2017 r., zatem oceniana obecnie uchwała nr 3 z 2018 r. opierająca się na takich samych podstawach merytorycznych, jak uchwała z dnia 7.11.2017 r., w żaden sposób nie mogła już pokrzywdzić powoda, naruszać umowy spółki, godzić w jej interesy, ani nie była sprzeczna z żadnym przepisem rangi ustawowej, gdyż stosowną ocenę tych właśnie okoliczności (negatywną dla powoda) zawarto już w innym, prawomocnie zakończonym procesie sądowym. W istocie stała się uchwałą „pustą”, niewypełnioną żadną treścią normatywną. Powód nie przedstawił, bowiem żadnych nowych okoliczności i faktów na uzasadnienie swojego powództwa, które nie byłyby już przedmiotem uprzedniej oceny w sprawie (...).

Tym nie należy zaznaczyć, że Sąd I instancji rozstrzygnął w zaskarżonym wyroku wyłącznie o żądaniu głównym powoda: stwierdzenia nieistnienia uchwały nr 3, nie rozważał zgłoszonego do niej powództwa ewentualnego (vide rubrum), a powód nie wniósł o stosowne uzupełnienie wyroku i rozważania z poprzedzającego akapitu mają tylko charakter teoretyczny, nie odnoszą się już w istocie do zaskarżonego wyroku i samej apelacji powoda.

Podzielić, zatem należało w tym zakresie wnioskowania Sądu I instancji i mimo przyznania powodowi legitymacji do zaskarżenia w/w pięciu uchwał stwierdzić końcowo, że zasadnie zostało oddalone powództwo w zakresie opisanym w wyroku Sądu Okręgowego.

Z tych względów, na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu w pozostałej części, poddanej pod ocenę merytoryczną.

Powód przegrał postępowanie apelacyjne i na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. winien zwrócić pozwanej poniesione koszty procesu obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika ustalone w kwocie wynikającej z § 8 ust. 1 pkt 22 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. (Dz.U., poz. 1800 ze zm.). Pozwana wniosła w odpowiedzi na apelację o zasądzenie kosztów także w zakresie cofniętego środka odwoławczego, ale w świetle przywołanych przepisów żądanie to było bezprzedmiotowe. Postanowienie o umorzeniu postępowania apelacyjnego (w części) zapadło w dniu 28.06.2021 r., w tej dacie prawomocnie zakończono postępowanie odwoławcze odnoszone do przedmiotu procesu związanego z uchwałami nr nr 8, 9, 12, 13 NZW z dnia 2.02.2018 r. i zarządzono nadanie biegu apelacji w pozostałej części. Odpis orzeczenia doręczono pełnomocnikowi pozwanej w dniu 6.07.2021 r., strona w dniu 13.07.2021 r. nadała u operatora pocztowego odpowiedź na apelację. Zawarty w piśmie wniosek o zasądzenie kosztów procesu mógł być rozważany wyłącznie w odniesieniu do niezakończony części postępowania odwoławczego, natomiast z mocy art. 203 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 2 k.p.c. był bezskuteczny, wobec braku żądania strony o uzupełnienie zapadłego orzeczenia w trybie przewidzianym przez normę art. 351 § 1 k.p.c. Ubocznie należy przy tym zważyć, że w doktrynie zasadnie wskazuje się, iż stronie przeciwnej nie należy się zwrot kosztów procesu za drugą instancję wówczas, gdy do cofnięcia apelacji doszło przed wysłaniem jej odpisu stronie przeciwnej i ta nie złożyła jeszcze odpowiedzi na apelację, gdyż wówczas brak jest powstania kosztów postępowania apelacyjnego, a o kosztach postępowania za I instancję sąd orzekł już w zaskarżonym wyroku. W takich przypadkach Sąd winien, zatem niezwłocznie orzekać, co do cofniętej apelacji, bez oczekiwania na ewentualną reakcję strony przeciwnej zwłaszcza, że z mocy wskazanych przepisów cofnięcie apelacji nie jest w ogóle uzależnione od stanowiska drugiej strony, jak również nie podlega ocenie Sądu (por. red. M.Manowska „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I”, 2021 r., t. 7).